

ADAM CHMIELEWSKI
Uniwersytet Wrocławski

Ontologia polityczna zachłanności

Książka Mariusza Turowskiego wyrasta z jego rozległych doświadczeń w zakresie filozofii społecznej i politycznej. Jedną z jego wcześniejszych publikacji była poświęcona problematyce sporu między liberalizmem i komunitaryzmem¹. Monografia ta² jest wynikiem szeroko zakrojonych badań nad źródłami historycznymi współczesnego liberalizmu. Jak poprzednie jego publikacje, najnowsza praca Turowskiego cechuje się wnikliwością diagnoz, wyrafinowaniem merytorycznym, klarownością sformułowań i jest oparta na bardzo rozległej erudycji. Dotyczy ona twórczości teoretyczno-politycznej C.B. Macphersona i problemu tak zwanego indywidualizmu posiadaczy („possesive individualism”). Macpherson to wykształcony w Anglii filozof kanadyjski, który poświęcił się badaniu problemów filozofii politycznej. Jest on najszerzej znany z tego, że w swojej samodzielnej twórczości dokonał innowacyjnej i zarazem rewizjonistycznej reinterpretacji dzieł wiodących myślicieli tradycji liberalnej, posługując się właśnie wypracowaną przez siebie kategorią „indywidualizmu posiadaczy”. Kategoria ta stała się punktem węzłowym całego programu badawczego Macphersona. Postrzegał on ją jako kluczowy element „ontologii politycznej” liberalizmu, poczynając od pierwocin tej doktryny w dziełach Hobbesa, przez prace Locke’a oraz licznych późniejszych twórców. Pojęcie to zostało skonstruowane do pewnego stopnia pod wpływem inspiracji ze strony przeprowadzonej przez Karola Marksa krytyki ekonomii politycznej, jakkolwiek uznanie Macphersona za wyznawcę marksizmu byłoby zbyt daleko idące. Tym, co było szczególnie interesujące w odniesieniu do twórczości Macphersona, jest fakt, iż spotkała się ona z bardzo zróżnicowanym odbiorem w kręgu specjalistów z tego obszaru w krajach anglojęzycznych. Z jednej strony, jego książki skupiały na sobie bardzo wiele uwagi czołowych myślicieli, głównie w krajach mówiących po angielsku, ale zarazem, z drugiej, wielu wiodących myślicieli reprezentujących filozofię

¹ *Liberalizm po komunitaryzmie* (2011)

² *C.B. Macpherson: „indywidualizm posiadaczy a dylematy współczesnej ontologii politycznej* (2014).

polityki w tych krajach, zwłaszcza w samej Wielkiej Brytanii, uczyniło wiele, aby zakwestionować wartość jego dorobku, a nawet zatrzeć jego obecność w dyskursie filozoficzno-politycznym ubiegłego stulecia. Dopiero od niedawna, wraz z nasilającą się krytyką współczesnych form kapitalizmu oraz towarzyszącą mu „detoksykacją” kategorii równości, dokonuje się coś w rodzaju renesansu myśli Macphersona, nawet jeżeli renesans ten jest ograniczony do bardzo wąskiej grupy specjalistów. Można skrótowo powiedzieć, że książka Turowskiego jest jednym z dowodów na dokonujący się w najnowszej filozofii politycznej nawrót do dzieła Macphersona, a więc swoisty powrót tego, co zostało wyparte. Jednocześnie książka Turowskiego jest jednym z najważniejszych aktów odzyskiwania jego twórczości dla współczesnego dyskursu filozoficzno-politycznego. Książka została podporządkowana następującym ogólnym celom. Pierwszym z nich jest rekonstrukcja dorobku C.B. Macphersona. Zadanie to ma dużą wartość zwłaszcza w perspektywie obecnego stanu debat filozoficznych w Polsce, w których nazwisko tego twórcy pojawiała się dotychczas tylko sporadycznie i zgoła zdawkowo. Po drugie, rekonstrukcja ta została dokonana przez Turowskiego przez usytuowanie zarówno jego osiągnięć, jak i recepcji jego tez, w szerokim kontekście debat filozoficzno-politycznych, w którym tworzył Macpherson. Po trzecie, i być może najważniejsze, Turowski poddał program badawczy Macphersona całościowej reinterpretacji z punktu widzenia jego zasadności za pośrednictwem konfrontacji jego tez z tekstami autorów, których on badał i krytykował, a także z historiograficznymi ujęciami okresów, których dotyczyły twierdzenia Macphersona.

Realizacja tego celu wymagała wielopoziomowej konstrukcji, na której została zbudowana oceniana książka. Po pierwsze, Turowski analizuje tezy Macphersona oraz ich zaplecze teoretyczne. Po drugie, rekonstruuje twierdzenia autorów, które stały się przedmiotem analiz Macphersona. Po trzecie, przedstawia argumenty krytyczne, jakie sformułowali przeciwnicy teoretyczni Macphersona, na koniec zaś, po czwarte, na podstawie wcześniej zrealizowanych etapów ów argumentacyjno-interpretacyjnych, dokonuje oceny zasadności tej krytyki i formułuje ostateczną ocenę całości omawianego materiału z punktu widzenia prawomocności tez Macphersona. Ta kilkupoziomowa praca została wykonana w odniesieniu do najważniejszych doktryn w dziejach nowożytnej myśli filozoficzno-politycznej. Procedurę tę Turowski wykonał w odniesieniu do kluczowych zagadnień sformułowanych w trakcie debat w Putney, następnie w odniesieniu do idei politycznych Thomasa Hobbesa, Johna Locke'a, Jamesa Harringtona i Edmunda Burke'a oraz wiodących myślicieli utylitaryzmu, tj. Jeremy Benthama i Jamesa Mill'a. Następnie koncentruje swoją uwagę na przełomowych dla Macphersona ideach Johna Stuarta Mill'a, w dalszym zaś ciągu przechodzi do jego stanowiska wobec koncepcji pozytywnej i negatywnej koncepcji wolności Isaiaha Berlina. Podobnym zabiegiem interpretacyjnym poddaje Turowski stanowisko Macphersona wobec koncepcji Milтона Friedmana i Johna Rawlsa, na zakończenie zaś Joshuy Cohena.

To ogromne przedsięwzięcie interpretacyjne zostało poprzedzone objaśnieniem aparatu teoretycznego, którym autor posługuje się w swojej argumentacji. Poszczególne etapy tej pracy zostały oddzielone od pozostałych za pomocą podsumowań kluczowych tez i ustaleń, a także rekonstrukcją trzech sformułowań tezy

o „indywidualizmie posiadaczy”. W ten sposób Turowski uzyskał ważki efekt polegający na ukazaniu dynamiki myśli Macphersona, tj. tego, w jaki sposób najbardziej kontrowersyjny element jego dorobku podlegał ewolucji zarówno pod wpływem wykonywanej przez niego pracy analityczno-interpretacyjnej, jak i pod wpływem argumentów krytycznych wytaczanych przeciwko niej w miarę publikowania poszczególnych prac Macphersona.

Należy podkreślić, że zawarte w książce wyniki poszukiwań Turowskiego nie redukują się do opisanego celu interpretacyjnego. Rezultaty jego interpretacyjnych dociekań są traktowane przez autora jako punkt wyjścia do analizy wzajemnych relacji między kluczowymi pojęciami filozofii polityki, mianowicie równości, sprawiedliwości, własności, wolności i władzy (mocy), a w konsekwencji powyższych ustaleń, rozważań na temat urządzeń politycznych, mających na celu zarządzanie państwem zaludnionym przez posesywnie pojmowane jednostki, tj. demokracji. Turowski skupia swoją uwagę na dwóch modelach demokracji, które wyłaniają się z pism Macphersona i jego reinterpretacji filozofii politycznej od czasów nowożytnych po współczesne, mianowicie na modelu posesywnym i rozwojowym. Na mocy pierwszego modelu, mimo wstępnych deklaracji o uniwersalności człowieczeństwa, natury ludzkiej czy praw przysługujących każdej jednostce, pełnoprawnym obywatelem, członkiem „ludu”, w wypadku większości badanych doktryn okazuje się jednostka obdarzona własnością zasobów, które w istocie stanowią właściwe uprawnienie do pełnoprawnego obywatelstwa. Na gruncie modelu rozwojowego Macpherson kładzie nacisk na naturalne, przysługujące każdej jednostce zdolności, a ustrój polityczny ma za zadanie pomagać jej urzeczywistniać. Jak twierdzi Turowski, oba te modele oraz stojące u ich podstaw ontologie polityczne są nie tylko odmienne, lecz wzajemnie się wykluczają. W kontekście rozważań o tych dwóch modelach autor omawia między innymi koncepcję „transferu mocy”, polegającego na tym, że pewne jednostki odbierają możliwość innym realizacji ich zdolności wskutek ograniczania im dostępu do niezbędnych po temu zasobów, wyzysk czy przymus lub za pomocą wszystkich tych środków jednocześnie, jak to się dzieje zazwyczaj.

Mimo złożoności kompozycyjnej i argumentacyjnej książki Turowskiego jej cele i konstrukcja są przejrzyste i precyzyjnie zdefiniowane. Jej konstrukcja pozwala docenić ogrom pracy, jaką autor musiał wykonać, aby zrealizować postawione sobie zadania. Książka ta jest więc demonstracją bardzo rozległej erudycji autora, wnikliwości jego poszukiwań i trafności osądów, jakie formułuje. Za najważniejszy efekt teoretyczny uważam to, co Turowski określa mianem „odzyskania” idei Macphersona dla współczesnego dyskursu filozoficzno-politycznego, a co w warunkach polskich jest w istocie przyswojeniem jego idei. Fakt, że do tej pory nie były one szeroko znane, jest świadectwem specyfiki rozwoju polskiej świadomości ideologicznej i politycznej w minionych dziesięcioleciach. Dzięki Turowskiemu twórczość Macphersona winna stać się przedmiotem uwagi badaczy, nawet jeżeli nie ze względu na ważkie i niepodważalne walory jego twórczości, to ze względu na to, że myśliciel ten może stanowić wzór pracy intelektualnej we współczesnym okresie, zdominowanym przez powszechność postaw polegających na poddawaniu się modom intelektualnym i dążeniu do pozostawania w głównym, bezpiecznym

nurcie badań naukowych. Jakkolwiek Macpherson swego czasu zapłacił wysoką cenę za swoją odwagę i upór; jakkolwiek można uważać, iż niektóre spośród jego przekonań okazywały się iść zbyt daleko, to jego zdolność do samodzielnego myślenia i niepoddawanie się presji autorytetów i intelektualnego tłumu musi budzić podziw i uznanie. Chociaż Turowski nie poświęca temu ostatniemu problemowi miejsca w swojej pracy, to taka ocena twórczości Macphersona jest jedną z ważniejszych konkluzji jego pracy.

Ogrom pracy badawczej wykonanej przez Turowskiego jest niezaprzeczalny i stanowi dowód jego niekwestionowanej samodzielności naukowej. Każdy czytelnik jego znakomicie napisanej książki z pewnością odczuje autentyczny podziw. Trudno również sformułować wobec jego programu badawczego poważniejsze zarzuty. Mimo to chciałbym sformułować dwie uwagi krytyczne, jedną, dotyczącą kompozycji jego dzieła, drugą zaś, dotyczącą postmacphersonowskich losów modelu demokracji rozwojowej. Gdy idzie o kwestię pierwszą: wyróżnienie przez autora kilku poziomów analizy i argumentacji oraz swobodne poruszanie się po nich jest bezsprzecznie dowodem jego samoświadomości teoretycznej i zdolności do precyzyjnej strukturyzacji bardzo złożonego materiału i dobrze służy licznym celom, które Turowski podjął się zrealizować. Wydaje się jednak, że zbudowana przezeń narracja, wskutek skumulowanych ambicji autorskich, staje się momentami zbyt mało przejrzysta. Ujmując rzecz możliwie najprościej, można powiedzieć, iż niektóre spośród swoich celów autor osiąga zbyt meandrycznymi drogami.

Kwestia druga: pod koniec swojej rozprawy autor poświęca nieco uwagi pracom Amartyi Sena oraz Marthy C. Nussbaum, autorom koncepcji sprawiedliwości o charakterze uniwersalistycznym i egalitarnym, opartej na pojęciu ludzkich zdolności („capabilities”). Ich definicja tego pojęcia do złudzenia przypomina Macphersonowskie pojęcie zdolności (Macpherson posługuje się terminem „capacities”). Autor w interesujący sposób relacjonuje recepcję tej idei, inspirowanej przez Sena, która w świecie zachodnim była postrzegana jako wynik jego idealizmu i zbyt daleko posuniętego egalitaryzmu, natomiast w Azji, zwłaszcza w Indiach, koncepcja ta stała się przedmiotem dalszych prac, które zaowocowały stworzeniem alternatywnych wobec koncepcji (i wskaźnika PKB) metod oceny gospodarowania, mianowicie wskaźnika poziomu rozwoju ludzkiego (Human Development Index, HDI), uwzględniającego pozaekonomiczne czynniki służące ludzkiemu dobrostanowi. Dodać należy, że oboje autorzy, Sen i Nussbaum, nie powołują się na Macphersona w swoich rozważaniach na temat ludzkich zdolności, co moim zdaniem potwierdza fakt słusznie podnoszony przez Turowskiego wyparcia dzieła Macphersona ze światowego dyskursu filozoficzno-politycznego. Obecnie koncepcja Sena i Nussbaum rozwija się intensywnie i funkcjonuje jako alternatywa dla liberalno-egalitarnego projektu Johna Rawlsa, funkcjonując w istocie jako jedyny model demokracji rozwojowej, alternatywny wobec liberalnej demokracji. Konkludując ten wątek, chciałbym wyrazić ubolewanie, że dr Turowski nie zaproponował szerszego omówienia tej kwestii, a mianowicie w jakiej mierze projekt Sena i Nussbaum można postrzegać jako kontynuację sformułowanej przez Macphersona idei demokracji rozwojowej.

Te drobne zastrzeżenia nie umniejszają faktu, że książka Turowskiego jest dokonaniem intelektualnym o wielkiej doniosłości. Jej teoretyczna konstrukcja, zakres i wnikliwość przeprowadzonych dociekań oraz ich rzetelność łącznie ustanawiają nowy wzorzec jakości badań naukowych w dziedzinie filozofii polityki.